

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXXIII Nr 55 (10181)

KOSZALIN, SŁUPSK. 1985 - 03 - 06. Środa

Cena 5 zł Wyd. 2

NA ŚWIECIE

Wizyta St. Gućwy w Hiszpanii

Na zaproszenie przewodniczącego Senatu Korteżów Jose Federico de Carvajala Pereza do Madrytu przybył w poniedziałek z wizytą oficjalną marszałek Sejmu PRL Stanisław Gućwa. W wypowiedzi dla prasy marszałek Gućwa podkreślił znaczenie pogłębiania stosunków polsko-hiszpańskich.

N. Ceausescu w Libii

Przywódcę rumuński Nicolae Ceausescu przybył z trzydniową wizytą oficjalną do Libii na zaproszenie Muammara Kaddafiego. Rozmowy libijsko-rumuńskie będą poświęcone stosunkom dwustronnym oraz problemom bliskowschodnim.

Wystąpienie ludności murzyńskiej

Dwie osoby zginęły, a kilka zostało rannych w trakcie starcia z demonstrantami, do jakich doszło w poniedziałek w południowoafrykańskich miastach Langa i Fort Beaufort, zamieszanych przez ludność murzyńską. W ciągu ostatniego roku, w trakcie wystąpień ludności murzyńskiej, zginęło około 200 osób.

Dolar coraz mocniejszy

Popyt na dolara osiągnął na giełdzie londyńskiej rekordowe rozmiary, niwecząc w znacznym stopniu wysiłki banków centralnych państw zachodnioeuropejskich zmierzające do podtrzymania kursów ich walut. Popyt zgłaszają banki i wielkie korporacje, a także spekulanci, co — według znawców problematyki finansowej — odzwierciedla przekonanie, że gospodarka amerykańska będzie się nadal dynamicznie rozwijać, a stopa oprocentowania kredytów będzie nadal na wysokim poziomie.

W KRAJU

W. Jaruzelski przyjął członków Prezydium Komitetu Wykonawczego OPZZ

I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął wczoraj w Warszawie członków Prezydium Komitetu Wykonawczego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Podczas spotkania omówiono główne problemy rozwoju gospodarczego kraju, a także kwestie warunkujące sytuację materialną ludzi pracy.

Przed targami „Wiosna-85”

Na krajowych targach „Wiosna-85” (19-22 bm.) w Poznaniu nie zabraknie i tym razem urozmaiconych, atrakcyjnych pod względem jakości i funkcjonalności wyrobów spółdzielczości pracy. Na wiosenną ofertę CZSP złożą się wyroby 316 wystawców. Wartościowo szacuje się je na 22,4 mld zł, a więc o ponad 200 mln zł więcej niż w ubr. Z najbogatszą propozycją wystąpi spółdzielcza branża odzieżowa (ponad 8 mln zł).

Czy atakuje grypa?

Z informacji uzyskanych w Departamencie Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wynika, że pomimo rosnącej liczby dolegliwości przebiegniowych, nie stwierdzono dotychczas obecności wirusa grypy. Nieuzasadnione są też obawy o nabywanie niebezpiecznych chorób. Farmaceutów od dawna przygotowują się do spotkania z „wiosennymi chorobami” i obecnie dysponują nawet przeciwigrypowymi zapasami.

W REGIONIE

Zamiast na kwiatek dla Ewy

Rekowo (gm. Polanów). Głęboko humanitarna idea przeznaczenia pieniędzy, które pierwotnie miały być wykorzystane w Dniu Kobiet na kwiatek lub upominek — na pomoc dla głodujących dzieci Etiopii, znajduje coraz szersze zrozumienie i poparcie. Wczoraj Koło Gospodyń Wiejskich w Rekowie postanowiło przekazać na ten cel 4600 zł. (el)

Posiedzenie Konsultacyjnej Rady Gospodarczej

Raport o sytuacji gospodarczej kraju w ub.r.

5 bm. obradowała Konsultacyjna Rada Gospodarcza. Omawiano kolejny, trzeci już raport o rozwoju sytuacji gospodarczej kraju — tym razem w 1984 r.

Jak stwierdzono, dwa ostatnie lata w gospodarce były pod wieloma względami bardzo podobne do siebie. W dużej mierze wynika to z faktu, iż w podstawowych dziedzinach uwarunkowania ekonomiczne były takie same w 1984 r., jak i w 1983 r. między innymi restrykcje kredytowe i do tej pory nasze eksportu do II obszaru dopiero pod koniec ub. roku uległy niewielkiemu złagodzeniu. W sumie — jak podkreślono — pewna poprawa sytuacji zewnętrznej pozwoliła na lepsze zaopatrzenie rolnictwa w pasze i niewielkie zwiększenie importu zaopatrzeniowego. W dziedzinie bilansu pracy nie zaszły natomiast żadne znaczące zmiany na korzyść. Bariera zatrudnienia na dal jest wyczuwana — i to mimo wzrostu wydajności pracy. (dokończenie na str. 2)

Po zmianie cen i ograniczeniu reglamentacji

W handlu normalny rytm pracy

(Inf. wł.) Od poniedziałku obowiązują nowe ceny na niektóre artykuły żywnościowe. Tego samego dnia zniesiona została również reglamentacja sprzedaży maki i przetworów zbożowych (z wyjątkiem kaszy manny). Zmiany te spowodowały konieczność przeprowadzenia prac inwentaryzacyjnych we wszystkich placówkach handlowych prowadzących sprzedaż tych artykułów.

Ogólnie można stwierdzić, iż w województwach koszalińskim i słupskim operacje związane z podwyżką cen przebiegały dość sprawnie. Komisje złożone z pracowników przedsiębiorstw handlowych, przedstawicieli PIH o-

raz wydziału handlu przystąpiły do inwentaryzacji w części sklepów już w piątek wieczorem, tuż po ich zamknięciu. W sobotę i niedzielę przeprowadzono

(dokończenie na str. 2)

Czy natrafiono na ślad dr. Mengele?

Paryż (PAP). Francuski przedsiębiorca Robert N., który zczył sobie pozostać anonimowy, twierdzi, że zbrodniarz niemiecki lekarz z obozu w Oświęcimiu dokonujący

przestępnych pseudokosmetycznych, ukrywa się w pewnym „sanktuarium hitlerowskim” na północy Paragwaju, w pobliżu miasta Filadelfia.

Biznesmen ten twierdzi, że Mengele żyje wygodnie, mając pod dostatkiem pieniędzy i nawet nie ukrywa swej tożsamości, środki ostrożności ograniczając do stałego towarzyszących czterech goryli.



Po przerwanie strajku przez krajową konferencję delegatów Związku Zawodowego Górników brytyjskich, w wielu ośrodkach górniczych dochodzi do demonstracji, których uczestnicy sprzeciwiają się tej decyzji. Na demonstracji żony górników z miasteczka Cortonwood. CAF — Reuter — teletext

Sygnaty CZYTELNIKÓW

BHP i... kości

Koszalin. — W sklepie mięsnym przy ul. Armii Czerwonej 30 co jakiś czas spotykamy się z co najmniej dziwnym stanowiskiem sprzedawczyń: nie chcą przerywać dużych kości.

Wczoraj panią zza lady powiedziała, że dla mojej wygody nie będzie się... narażać — stwierdziła Czytelniczka, kobieta na emeryturze. — Kości są ogromne, więc jeśli w sklepie — gdzie jest, a przynajmniej powinien być sprzęt do ich dzielenia — nie mogę doczekać się porąbanych kupionych kości, to co z nimi zrobić w domu, dysponując nożem?

Uwagi Czytelniczki przekazujemy dyrekcji PSS „Pionier”. (el)

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w PRON

Bilans dorobku

PODOBNE jak w całym kraju, tak i w województwach koszalińskim i słupskim kampania sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych ogniwach Ruchu Odrodzenia Narodowego wkracza w końcowy, decydujący etap. Rady i ich prezydium zakończyły pierwszą po Krajowym Kongresie PRON dwuletnią kadencję. Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych bilansuje się dorobek ruchu, rozlicza się z przyjętymi zadaniami, wytycza kierunki pracy w nowej kadencji, wreszcie wybiera nowe władze ogólni podstawowych w zakładach pracy, osiedlach, wsiach. Także podczas

zjazdów miejskich i gminnych dokonuje się wyboru władz Ruchu Odrodzenia na ten

Nasz komentarz

szczeblu. Integralną częścią wyborów, jak i całej kampanii jest dyskusja na temat założeń do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu. Czasem wyrażany jest pogląd, że zebrania sprawozdawczo-wyborcze w ogólnych PRON są dodatkową

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

5 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z wnioskami przedłożonymi przez Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Uznano za celowe, aby właściwe organy administracji państwowej w możliwie krótkim czasie przedstawiły swoje stanowisko Prezydium OPZZ.

Biuro Polityczne podkreśliło, że partia sprzyjać będzie wyrażaniu przez niezależne samorządy nie związki zawodowe potrzeb i interesów ludzi pracy, ich aktywnemu udziałowi w rozwiązywaniu problemów kraju. Odrodzony ruch zawodowy jest partnerem dla samorządu pracowniczego oraz administracji państwowej i gospodarczej. Partia upatruje w ruchu zawodowym

siłę społeczną, która może przyczynić się wydatnie do poprawy gospodarności, postępu organizacyjno-technicznego, pomnażania dochodu narodowego.

Za bardzo ważne zadanie Biura Politycznego uznano gruntowne, pogłębione wyjaśnienie społeczeństwu ekonomicznych przyczyn podwyżek cen oraz ich skutków. Należy również przeciwstawić się nadużywaniu decyzji o podwyżkach w celu niezrędnego przenoszenia ich skutków na ceny towarów i usług. Organa kontroli państwowej zobowiązane są takie przypadki ujawniać, wskazując jednocześnie na osoby za to odpowiedzialne, które powinny być stosownie ukarane.

(dokończenie na str. 2)

14 bm. posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 61 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 14 marca 1985 r. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- informację rządu o aktualnych problemach polityki zagranicznej PRL i sytuacji międzynarodowej;
- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym;
- sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Komisji Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Krzyża Oświęcimskiego;
- sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, Komisji Rynku Wewnętrznego, Drobnej Wytworczoności i Usług oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym. (PAP)

Gościliśmy przyjaciół z Neubrandenburga

(Inf. wł.) W jubileuszowych obchodach wyzwolenia Koszalina uczestniczyła również oficjalna delegacja zaprzyjaźnionego z Koszalinem Neubrandenburga. Okręg ten reprezentowali: przewodniczący Okręgowej Rady Narodowej, Heinz Simkowski, sekretarz Komitetu Okręgowego NSPJ, Horst Dettman i kierownik Wydziału Leśnictwa Okręgowej Rady Narodowej, Siegfried Schreibe.

W poniedziałek, 4 bm. przed południem H. Simkowski był gościem wojewody koszalińskiego, dypl. plk. Zdzisława Mazurkiewicza i uczestniczył w spotkaniu z kierownictwem UW, poświęconym strukturze organizacyjnej administracji państwowej w woj. koszalińskim.

(dokończenie na str. 2)

- Posiedzenie RU ZSP przy WSInż. w Koszalinie
- Ze słupskiej WSP — tylko obserwator

Z czym na Kongres ZSP?

(Inf. wł.) W poniedziałek, 4 bm. odbyło się posiedzenie Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie, na którym uzgodniono stanowisko koszalińskiej organizacji wobec problemów środowiska studenckiego. Przekazane ono zostało delegatowi koszalińskim akademikom na rozpoczynający się dziś w Warszawie Kongres Zrze-

szczenia Studentów Polskich — Andrzejowi Trędowskiemu. — Podstawowe sprawy, które będziemy chcieli poruszyć — powiedział A. Trędowski — dotyczą nie uregulowanego systemu stypendialnego studentów oraz trudnej sytuacji absolwentów wyższych uczelni. System stypendialny ma poważne luki i nie nadąża za wzrostem kosztów (dokończenie na str. 2)

Niebezpieczne profesje

Meksyk (PAP). Jedno z towarzystw ubezpieczeniowych w Brazylii postanowiło ustalić, jakie za wody w tym kraju są najbardziej niebezpieczne. Rezultaty badania okazały się dość nieoczekiwane. Opierając się na liczbie wypłaconych odszkodowań z tytułu ubezpieczeń, największe niebezpieczeństwo urazów zagraża... piłkarzom. Dalej na liście, znajdują się kierowcy samochodów, agenci biur mażeńskich, policjanci, bokserzy, dziennikarze i kontrolerzy kolejowi.

Z kalendarza

Naucz się przeżywać sukcesy innych (wschodnie)

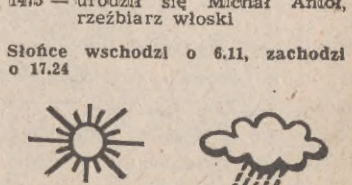
Imieniny — Róży, Wiktora

1957 — z byłej kolonii brytyjskiej, Złotego Wybrzeża, powstała niezależna Ghana

1945 — w Rumunii utworzono pierwszy rząd demokratyczny z Petru Groza na czele

1475 — urodził się Michał Anioł, rzeźbiarz włoski

Słońce wschodzi o 6.11, zachodzi o 17.24



Na Pomorzu Środkowym przewiduje się dziś zachmurzenie umiarkowane i duże, temperaturę w ciągu dnia do plus 7 st., wiatry słabe, południowe. (pl)

Kadencja przyniosła mi satysfakcję

Rozmowa z JADWIGĄ KOPROWSKĄ-GIŻYCKĄ, prawnikiem, posłanką na Sejm PRL

— Podkreśla się często, że ósma, dobiegająca właśnie końca kadencja Sejmu była niezwykle bogata w akty ustawodawcze.

— Szczerze mówiąc, napracowałam się. Kadencja przyniosła mi satysfakcję. W wielu przypadkach pomogłam wewnątrz, sama rozwinęłam się lawinowo, u mnie spojrzeć na wiele problemów szerzej, w interesie ogólnym a nie jednostkowym. Poznałam wielu ciekawych ludzi.

— W jakiej komisji Pani pracuje?

— Przez obie kadencje jestem związana z dwiema komisjami — spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości oraz z komisją pracy i spraw społecznych. Głównie działałam w pierwszej z nich. Byłam w prezydium tej komisji oraz pełniłam obowiązki zastępcy przewodniczącej. W ostatniej kadencji komisja ta była wiodącą w jednej z trzech uchwałanych ustaw.

Na posiedzeniu plenarnym byłam referentem projektu ustawy „O postępowaniu w sprawach nieletnich” oraz nowelizacji ustawy „O ewidencji ludności”, która m.in. zniosła zakaz meldunków na stałe w Warszawie. Przedtem oczywiście prowadziłam obrady podkomisji w obu tych kwestiach. Następnie stanowisko podkomisji prezentowałam w komisji spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości oraz prac ustawodawczych. Prace podkomisji poprzedzały konsultacje z zainteresowanymi, a także ekspertyzy fachowców. W tym przypadku byli to profesorowie prawa z poszczególnych dziedzin. Projekty ustaw są konsultowane również przez Radę Społeczno-Gospodarczą przy Sejmie.

— Jest Pani posłanką Ziemi Słupskiej. Gdzie Pani częściej przebywa, wśród swoich wyborców czy w stolicy?

— W Warszawie bywam bardzo często. Przed każdym plenarnym posiedzeniem Sejmu odbywa się posiedzenie Klubu Poselskiego SD. Plenarne posiedzenia z reguły są dwudniowe i odbywają się dwa razy w miesiącu. Wreszcie wyjazdy komisji i podkomisji też co najmniej dwa razy, a proszę pamiętać, że jestem w dwóch komisjach. Do tego dochodzą szkolenia posłów, które pozwalają nam lepiej prezentować w terenie, wśród wyborców, różne zagadnienia.

W swoim okręgu wyborczym każdy z czterech słupskich posłów raz w miesiącu pełni dyżur poselski.

W tej kadencji odbyłam 38 dyżurów poselskich w Słupsku i na terenie woj. słupskiego a także uczestniczyłam w 96 spotkaniach, z tego w 64 środowiskowych. Były to również rozmowy z młodzieżą klas ósmych, na lekcjach wychowania obywatelskiego.

Na spotkaniach posłowie konsultują z wyborcami aktualnie opracowywane w Sejmie ustawy. Posłucha uwag wyborców i przekazuje je do Warszawy, celem wykorzystania przez Sejm. Często proszę fachowców o ustosunkowanie się do projektu ustawy. Robimy to poprzez Zespół Poselski. Otrzymane opinie przekazujemy do Prezydium Sejmu. W planach pracy Sejmu często znajduje się ocena realizacji uchwalonych i wdrożonych ustaw.

— I w tym się przejawia realizacja kontrolnej funkcji Sejmu: po jakimś czasie sprawdzisz, jak w praktyce są przestrzegane ustawy. Oto, na przykład słyszy się opinie, że ustawa o uchyłaniu się od pracy nie spełnia pokładanych w niej nadziei, bo zbyt wiele ma różnych „furtok”.

— Chyba właśnie takie głosy spowodowały, że Prezydium Sejmu włączyło do planu pracy o-

cenę realizacji tej ustawy i kilku innych.

Wybrano mnie przewodniczącą podkomisji wdrażania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Poprzez Zespół Poselski zwróciłam się do prezesów sądów wojewódzkich w Słupsku i Koszalinie o nadesłanie stosownej informacji o tym, jak ustawa jest wprowadzana w życie. Ponadto planuję kilka wyjazdów z podkomisją poselską na teren innych województw, by skontrolować realizację tej ustawy. Jednym słowem nadal będę zapracowana.

Na posiedzeniu plenarnym — po zapoznaniu się z wynikami kontroli — zostaną wyciągnięte wnioski. Może to doprowadzić do nowelizacji ustaw. I tak może być w przypadku każdej ustawy uchwalonej przez Sejm. Życie do konuje korekty przepisów.

— Czy składała Pani interpelację na sejmowym forum?

— O tak, choćby słynna sprawa prognozy rybackiej na falach długich Polskiego Radia. Ale najpierw było to zadanie poselskie. Gdy jednak Radiokomitet odpowiedział negatywnie, złożyłam interpelację skierowaną do wicepremiera Rakowskiego. Przy pomnieniu o co to chodziło. Otóż w kwietniu ubiegłego roku radio za przestało nadawać rybackiej prognozy na falach długich i zaczęło ją nadawać na UKF. Rybacy podnieśli alarm, bo audycje na falach ultrakrótkich są mieszaniną na jednostkach rybackich w akwenu Bałtyku. Alarm uzasadniony. Chodziło przecież o ich bezpieczeństwo i ekonomię połowów. Interpelacja została załatwiona pozytywnie.

— I na koniec rozmowy zapytam o Pani uwagi w sprawie założeń projektu nowej ordynacji wyborczej?

— Jeżeli do zawarcia związku małżeńskiego wymagana jest przy 18 latach zgoda Sądu Opiekunczego, to dlaczego osiemnastoletni mogą decydować o sprawach wagi państwowej?

W sprawie liczby posłów. Moim zdaniem jest pożądaną, by ją zwiększyć do 500. Każdy z posłów pracuje w dwóch a nawet trzech komisjach. Obciążenie pracą jest często nadmierne.

Słuszną jest propozycja dająca możliwość odwołania posła przez wyborców w sytuacji, gdy nie spełnia swych zadań.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Mira Żółtak

W ZWIĄZKU z rozpoczynającym się Kongresem przewodniczący Rady Naczelnej ZSP przedstawił dziennikarzowi PAP 2-letnie doświadczenia odrodzonego ruchu studenckiego. Wskazał, że pierwszy okres działalności ZSP dowiódł słuszności wypracowanej na kongresie założycielskim w listopadzie 1982 r. społeczno-zawodowej formuły organizacji. Zrzeczenie uzyskało przez ten czas pełną akceptację środowiska akademickiego, czego dowodem jest chociażby obecna liczba jego członków, tj. 42 tys. studentów oraz zdobyło sobie stałe miejsce w procesie dydaktyczno-wychowawczym uczelni.

U progu Kongresu

Omówienie rozmowy z przewodniczącym Rady Naczelnej ZSP

Założyciele organizacji nie mogli oczywiście w pełni przewidzieć skutków zmieniającej się sytuacji kraju i dlatego wiele miejsca w przedkongresowych dyskusjach poświęcono sprawom rozwojowym programu ZSP oraz koniecznym zmianom w jego strukturze.

Nawiązując do wpływu głębokiego kryzysu obserwowanego w kulturze studenckiej przed 2 laty na obecny jej stan Cezary Droszcz zaznaczył, że istotnie wytworzyła się luka pokoleniowa, że młodzi twórcy akademickiej kultury nie zdążyli jeszcze zapisać się bardziej trwałymi, znaczącymi osiągnięciami. Jednocześnie, promowanie nowych twórców, czy nurtów kulturalnych wymaga też dużych nakładów finansowych. Powoduje to, że np. klub studencki zmuszone są do

prowadzenia również działalności komercyjnej.

ZSP stało w ogóle przed zadaniem rozwijania na dużą skalę działalności gospodarczej, którą prowadzi m.in. wyspecjalizowane biura, jako Alma-Art, Alma-Press, Almatour, czy Student-Service. Jest to istotna nowość w ruchu studenckim. Zarabiane tą drogą pieniądze przeznaczane są z jednej strony na wspomaganie nie ubogiej kasy ZSP, z drugiej zaś na realizację części potrzeb środowiska akademickiego, np. na finansowanie tanich i łatwo dostępnych form spędzania przez studentów wolnego czasu, wspomaganie ich w stosunkowo tanie skrypty, podręczniki naukowe, czy najcenniejsze pozycje z literatury pięknej.

ZSP — podkreślił Cezary Droszcz — czyni wiele starań,

aby pomóc młodej inteligencji w życiowym starcie. Głównym powodem trudności, z którymi stykają się absolwenci tuż przed wejściem w życie zawodowe jest niedoskonałość procesu dydaktycznego w szkole wyższej, położenie zbyt małego nacisku na praktyczne przygotowanie studentów do zawodu. Zrzeczenie walczy m.in. o poprawę jakości praktyk studenckich; stara się stworzyć warunki praktycznego uzupełnienia nia wiedzy przez organizowanie akcji i obozów naukowych.

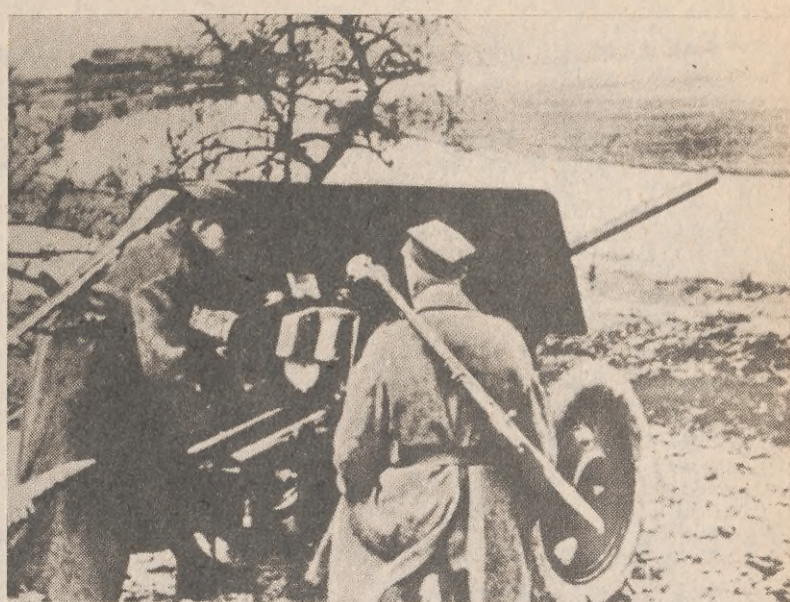
Mówiąc o dyskusjach, jakie wywołuje w środowisku akademickim ustawa o szkolnictwie wyższym — Cezary Droszcz zwrócił m.in. uwagę — że największe uwagi dotyczy m.in. braku w ustawie zapisów o metodach i zasadach prowadzenia działalności wychowawczej w uczelni oraz problemu samorządu studenckiego, ściślej — jego reprezentatywności i kompetencji.

Wiele miejsca w rozmowie poświęcono potrzebie aktywniejszego włączenia się ZSP w życie społeczno-polityczne kraju sygnalizowanej często podczas przedkongresowych dyskusji. Wypływa ona z zasadniczego problemu, jakim jest dziś prestiż i rola inteligencji w społeczeństwie. Chodzi zwłaszcza o szeroko pojmowany awans młodych, polegający na tworzeniu najzdolniejszych i najbardziej pracowitych szans, by w wieku trzydziestu kilku lat mogli zostać profesorami, czy dyrektorami wielkich przedsiębiorstw, spłacać przez długi czas społeczeństwu zaciągnięty u niego dług, kierować gospodarką i tworzyć znaczące wartości kultury narodowej.

Cezary Droszcz wskazał także na oczekiwania związane z Kongresem. Dotyczą one zarówno rozwoju budowy programu organizacji o elementach związane z skuteczniejszym niż dotąd wpływaniem na przyszłość młodego pokolenia, jak i dostosowania do nowych potrzeb sposobów zarządzania i kierowania Zrzeszeniem. Wyraził również nadzieję, że Kongres ZSP, obradujący w roku 35-lecia akademickiej organizacji w PRL potwierdzi jednoznacznie wierność aktywowi tradycjom polskiego ruchu studenckiego i udo wodni, iż jest on godnym następcą poprzednich pokoleń działaczy studenckich.

W WYNIKU kilkudniowych walk, wojska 1 Frontu Białoruskiego 5 marca okrażyły w rejonie Przyszczec, Donatowo, Nowe Łabędzie, Nętno, Grabowo, Kluczkowo rozbite oddziały 10 Korpusu SS. Rejon, o obszarze około 400 km kwadratów zamykała od wschodu grupa pościgowa 1 Armii WP w składzie: dwa szwadrony 1 Brygady Kawalerii, 1 Brygady Pancernej i 13 pułku artylerii pancernej. Natomiast od południowego wschodu — 6 Dywizja Piechoty, od południa — 2 i 1 Dywizja Piechoty, od zachodu wojska 3 Armii Uderzeniowej, a od północy 1 Armii Pancernej. W okrażeńiu znalazły się — 163 Dywizja Piechoty, 5 Lekka Dywizja Piechoty, 402 Zapasowa Dywizja Piechoty oraz dywizja „Borwalde”. Dowódca Korpusu general Krappe, nie widząc możliwości wyjścia z okrażenia całością sił, podzielił resztę korpusu na grupy, polecając im samodzielnie przedrzeć się przez pierścienie okrażenia wojsk polskich i radzieckich.

6 marca wojska 1 Armii WP, we współdziałaniu z wojskami radzieckimi przystąpiły do likwidacji okrazonego zgrupowania niemieckiego. Oddziały polskie, na których spoczywał główny ciężar likwidacji zgrupowania, odniosły w tym dniu wiele znaczących sukcesów. 4 pułk piechoty płk. Melenasa wsparty czołgami 4 pułku czołgów ciężkich uderzył na hitlerowców broniących Kluczkowa. Po dwugodzinnej walce ponosząc znaczne straty hitlerowcy zrezygnowali z dalszego oporu. Wzięto około 1.000 jeńców, zdobyto 12 dział, 5 dział pancernych, około 500 samochodów i 800 wozów konnych. Lewy sąsieda 4 pułku — 6 pułk piechoty ppłk. Goranina we wschodniej części lasów Nadleśnictwa Klecko rozbił zgrupowanie tyłów hitlerowskich. Wzięto kilkaset jeńców, zdobyto 27 samochodów, około 300 wozów konnych i ponad 600 koni. Kontynuując pościg w kierunku Przyszczec nawiązał walkę z 400 osobową grupą hitlerowców, którą po kilkugodzinnej walce całkowicie zniszczył. Podobne sukcesy, odnosili pozostałe pułki armii. „Jednostki armii — pisał generał Popławski — bez przerwy meldowały o zajmowaniu wciąż nowych miejscowości, o zdobytym sprzęcie i uzbrojeniu, o ma-



Szlakiem Ofensywy Zwycięstwa

We współdziałaniu z wojskami radzieckimi

6 marca 1945 roku

gazynach i składach paliwa, o tysiącach jeńców oddających się do niewoli”. (Niedaleko uszedł dowódca 10 Korpusu SS generał Krappe. Z 20-osobową ochroną zatrzymał się we własnym majątku w pobliżu wsi Olchowo. Został wzięty do niewoli przez grupę sanitariuszy dowodzoną przez st. lekarza 10 pułku piechoty kpt. Wierśniakowa. O pobycie generała we własnym majątku powiadomili kapłan Polacy przebywający tu na robotach przymusowych. Sanitariusz po otoczeniu domu ze wszystkich stron oddał kilka serii. Hitlerowcy z generałskimi śwyt poddał się. Nie stawiał oporu

również generał Günter von Krappe.

WOJSKA 1 Armii WP w walkach od 1 do 7 marca wzięły do niewoli około 9 tysięcy jeńców. W walce zostało zabitych ponad 7.000 hitlerowców. Nasze wojska zdobyły 2.100 koni, 1.060 wozów konnych, 345 karabinów maszynowych, 126 moździerzy, 262 działa, 15 dział pancernych, 7 czołgów, 18 samochodów pancernych, 850 samochodów. Zniszczone m.in. 162 działa, 142 moździerze, 152 samochody.

płk rez. Henryk Czepanko

„Interprego” zachęca do eksportu

Na wstępie kilka podstawowych informacji, bo nazwa firmy — co jest już regułą — nie albo niewiele mówi. „Interprego” jest Towarzystwem Handlu Zagranicznego, spółką założoną przez państwowe przedsiębiorstwa ogrodnicze w celu organizowania eksportu produktów ogrodniczych. Powstało w marcu 1982 roku z woli 16 członków-założycieli. Po roku działalności spółka zrzeszała już 72 udziałowców, a po trzech latach ma ich 134 w całym kraju.

O BOK centrali w Warszawie istnieją oddziały w Poznaniu i Lublinie oraz delegatury w Szczecinie, Rzepinie, Wrocławiu i Gdyni utrzymujące stałe kontakty z członkami.

Oprócz państwowych przedsiębiorstw ogrodniczych należą do „Interprego” również państwowe przedsiębiorstwa rolne, warzywnicze i sadownicze zakłady doświadczalne, stacje hodowl roslin i produkcji nasion, przetwornice owocowo-warzywne a także chłodnie.

Wdzierając się na zmonopolizowany przez niemieckie państwowe i spółdzielcze centrale handlu zagranicznego rynek, „Interprego” szybko zwiększyło obroty i zdobywało wdzięczność i zaufanie swych członków. Z roku na rok potrafiło obroty osiągać w 1984 r. 8 mld zł w eksporcie. W ubiegłym roku dało gospodarce 15 mln dolarów i 16 mln rubli.

Poza eksportem „Interprego” zajmuje się także importem. Do tychczas importowało głównie środki produkcji dla swych członków oraz niewielkie ilości owoców podmiowych. W ubiegłym roku było tego za 4 mln dolarów i 2 mln rubli. W szczególnych przypadkach „Interprego” udziela swym członkom dewizowej pożyczki na zakup np. nasion zapew

niając sobie tym sposobem dostawę produktów na eksport.

„Interprego” — jak to zwykle w młodych firmach bywa — wykazuje wiele inwencji i pomysłów, ma niezwykle ambitne plany. Poza eksportem produktów ogrodniczych zamierza zająć się eksportem ryb słodkowodnych a także wymianą gospodarczą.

Jak policzono, państwowe gospodarstwa rolne dysponują 22 tysiącami obiektów wypoczynkowych, które nie zawsze są należycie wykorzystane. Wiele z nich zbudowano nad jeziorami, rzekami. Do Norwegii każdego roku przyjeżdża 16 tysięcy wędkarzy z innych krajów. U nas ta forma turystyki nie jest aż tak popularna. „Interprego” chce dać możliwość zarabiania właścicielom obiektów na turystyce zagranicznej, bo usługi są najlepszą formą eksportu. Zresztą wędkarze, to zaledwie przykład możliwości. „Interprego” mając już licencję na organizację turystyki zamierza stworzyć rodzaj możliwości wyjazdów na wycieczki specjalistyczne, przez organizowanie wymiany itp.

Spółka zdołała złamać monopol „Rybezu” na handel zagraniczny rybami. Sprzedała nadwytki karpia, „odkryła” że Niemcy

bardzo lubią, nie ciesząc się u nas specjalną estymą, płocię. Zgłasza więc ofertę pod adresem gospodarstw rybnych, które mogą eksportem zarobić na swoje potrzeby importowe.

Trzydzieta działalność spółki, która spełnia rolę szupaka na podzielnym i uładowym rynku, wykazuje, że są olbrzymie możliwości zwiększania wymiany towarowej z zagranicznymi firmami. Można korzystnie sprzedawać swoje produkty i importować potrzebne środki produkcji, a jak starczy dewiz to i wzbogać zaopatrzenie rynku. Wyniki i doświadczenia „Interprego” wykazują, że nie zawsze trzeba bez reszty wierzyć tzw. znawcom rynków zagranicznych. Te autorytety często są sztucznie nadęte, a wiadomości ich dawno nieprawdziwe. Jeśli się chce, można znaleźć kupców na każdy towar.

Ale doświadczenia „Interprego” nie podważają jednej zasady: nie należy wchodzić w handel zagraniczny, przeciwnie potwierdziły ją. Chodzi o to że tylko doświadczenie, wysoka jakość produktu może uzyskać godziwą cenę.

W ubiegłym tygodniu w karnieszewickim kombinacie odbyło się spotkanie kierownictwa „Interprego” z przedstawicielami producentów, którzy mogliby rozszerzyć albo podjąć się dostaw eksportowych. „Interprego” werbuje nowych członków, szuka dostawców, oferuje swoje usługi.

Ale jednocześnie przestrzega. Nie wiele może obiecywać sobie ten, kto chce na eksport przeznaczając swoje ewentualne nadwyżki. Zagraniczny kupiec dobrze zapłaci za dobrej jakości produkty dostarczane zgodnie z zawartymi umowami. Po prostu lubi pewność w interesach. Na zyski z eksportu mogą też liczyć producenci uzyskujący wysoką wydajność np. 12 kg pomidorów z jednego metra kwadratowego szklarni, 40 kg ogórków itp. Przy takich wydajnościach zbędne będą narzekania na nieopłacalność eksportu.

NA ŚRODKOWYM Wybrzeżu „Interprego” ma kilkunastu członków. Może mieć ich więcej, bo jak się okazuje możliwości są duże. Potrzebne są tylko chęci i kwalifikacje do uzyskiwania dużych wydajności i troska o wysoką jakość produktów.

(wl)



Sławno wczoraj i dziś

7 MARCA 1945 roku wojska radzieckie wyzwoliły Sławno. W wyniku działań wojennych miasto zostało zniszczone w 35 procentach. W gruzach legło prawie całe śródmieście oraz większość zakładów pracy.

Pierwszymi osadnikami byli Polacy przebywający w Sławnie i okolicach na robotach przymusowych. Już w pierwszych dniach wolności zorganizowali oni załógę polskich władz administracyjnych, powołali komórkę Milicji Obywatelskiej, obsadzili najważniejsze placówki gospodarcze. W kwietniu przybył do Sławna polski pełnomocnik obwodowy JÓZEF CZARNECKI.

Powojenny zyciorys

Najpierw uruchomiono stację kolejową i pocztę. Wkrótce przystąpiono do budowy i rozbudowy domów mieszkalnych, zakładów produkcyjnych, obiektów oświatowych oraz placówek handlowych i usługowych. Ruszyły pierwsze sklepy i warsztaty rzemieślnicze. Otwarto pierwszą szkołę, obecną „dwójkę”.

W bardzo tuż po wojnie wydłużono Sławno zaczęło przybywać mieszkańców. Przyjeżdżali osadnicy z centralnej Polski, repatrianci ze Wschodu. W 1946 r. w mieście mieszkało już ponad 4,8 tys. ludzi, zaś w 1960 r. — ponad 8,6 tys.

W mieście żyło wówczas mnóstwo bocianów — wspominają dziś starsi mieszkańcy Sławna. — Bocianie gniazda znajdowały się na kominach domów, zakładów, na zabitych baszciech. Dopiero kiedy zmeliorowano podmokłe łąki wokół miasta, bociany wyniosły się ze Sławna. Co ciekawe, Sławno w owych „bocianich” czasach charakteryzowało się największym przyrostem naturalnym w kraju.

Wzrost liczby mieszkańców wiązał się z rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Rosły bloki mieszkalne przy ulicach Fornalskiej, Armii Czerwonej, Szopena, Jedności Narodowej. Powstańców Warszawskich, Grottegera, Matejki, Bierała, Okrzei, Prusa... Wybudowano liczne domki jednorodzinne. Powstawały nowe przedsiębiorstwa i placówki oświatowe (Zespół Szkół Rolniczych z internatem i gospodarstwem pomocniczym, Szkoła Podstawowa nr 1, Przedszkole nr 3). Postawiono również wiele nowych obiektów handlowych, usługowych i gastronomicznych, w tym składnię maszyn przy ul. Świerczewskiego oraz kompleks handlowo-gastronomiczny przy placu Zwycięstwa.

O BECNIE Sławno liczy 13,5 tysiąca mieszkańców. Jest też siedzibą władz gminy i miejscem działalności licznych

zakładów produkcyjnych i usługowych. Do największych i najbardziej znaczących należą Zakłady Drobiarskie „Poldrob”, Sławieński Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Sławodrzew”, Odzieżowa Spółdzielnia Inwalidów „Przymorze”, Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Sławianka”, Państwowy Ośrodek Maszynowy, Zakład Produkcji Drzewnej KPPL „Las”, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne, Ośrodek Transportu Leśnego oraz Przedsiębiorstwo Robotników Inżynierskich — jedyna w woj. śląskim firma zajmująca się zbrojeniem terenów pod budownictwo, budową urządzeń wodno-kanalizacyjnych, oczyszczalni ścieków itp.

W Sławnie funkcjonują trzy szkoły podstawowe i trzy średnie. Są to zespoły szkół ogólnokształcących, rolniczych i zawodowych. Jest też szkoła muzyczna na stopnia podstawowego. W mieście działa pięć przedszkoli, w tym dwa zakładowe — Zakładów Drobiarskich i „Sławodrzewu”. Są również trzy żłobki. Dość specyficzna, ale niezwykle ważna placówka jest Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Gluchych. Utworzono go 3 lata temu. Placówka ta funkcjonuje jednak dłużej. Wcześniej nosiła nazwę Zakładu Wychowawczego dla Dzieci Gluchych.

Wśród miejskich placówek kulturalnych wymienić należy kino „Sława”, Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Sławieński Ośrodek Kultury. Ten ostatni, po niedawnym remoncie, jest obiektem bardzo funkcjonalnym. Zmodernizowano m.in. salę widowiskową, wyposażono ją w nowe sprzęty i dobrą aparaturę oświetleniową. W domu kultury mieszczą się również ładna kawiarnia i sala dyskotekowa, salon wystawowy. Są tu liczne pracownie. Sławno jest miejscem organizowanego już od wielu lat Festiwalu Orkiestr Dętych. Impreza odbywa się w miejscowym amfiteatrze. Nad stanem zdrowia mieszkań-

ców Sławna i gminy sprawuje opiekę Zespół Opieki Zdrowotnej. W jego ramach działa szpital oraz kilka przychodni. W okresie powojennym wybudowano hotel dla pielęgniarek, oddział pomocy doraźnej i aptekę szpitalną. Ciągłym modernizacjom i rozbudowie poddawany jest stary budynek szpitala. Ponieważ jednak obiekt ten mimo wszystko staje się za ciasny, w Sławnie myśli się już o budowie nowego szpitala.

Problemy dnia dzisiejszego

Jednym z głównych i najbardziej dokuczliwych jest brak dostatecznej ilości mieszkań. Na własne „M” oczekuje tu ponad 2 tys. rodzin, w tym około 1,7 tys. będących członkami spółdzielni. Tymczasem tempo budownictwa mieszkaniowego jest stosunkowo wolne. Ogranicza go m.in. brak oczyszczalni ścieków i kolektora sanitarnego, a także odpowiedniej kotłowni.

Rozpoczęto już prace zbrojenia we na osiedlu „Północ”. Planuje się tam wybudować około 600 mieszkań, w tym pewną liczbę komunalnych i zakładowych. Za konieczność już w zasadzie prace przy budowie kolektora deszczowego oraz wodociągu. W tym roku budowlani przystąpią do budowy oczyszczalni ścieków o pojemności odpowiadającej jednak tylko potrzebom nowo powstającego osiedla. Wybudowana została również kotłownia osiedlowa. Zakłada się, iż w pierwszym etapie powstanie około 350 mieszkań. Pierwsze nowe bloki mają być oddane w 1987 r.

Władze miejskie zachęcają mieszkańców do podjęcia budowy domów systemem patronackim. Przygotowuje się również kilka kompleksów działek pod zabudowę jednorodzinną. Planuje się też utworzyć spółkę wodną, która rozpoczęłaby budowę miejskiej oczyszczalni.

Wiele problemów do rozwiązania ma także miejscowa oświata, kultura, służba zdrowia. Władze miasta wciąż próbują rozwiązywać bądź chociaż łagodzić ich kłopoty. Podejmują rozmaite działania. Często jednak na przyszłość stoją różne trudności, m.in. natury finansowej.

Od ubiegłego roku spółdzielnia realizuje tzw. program operacyjny, w którego ramach szyje spodnie dziecięce i młodzieżowe. Łączna wartość sprzedanej w 1984 roku produkcji wyniosła ponad 155 mln zł. Klientami „Sławianki” są firmy handlowe z całej Polski.

Spółdzielnia zaczynała swoją działalność w starym budynku przy ul. Świerczewskiego. Było tam bardzo ciasno i niewygodnie. Obecny obiekt, przy ul. Świerczewskiego, „Sławianka” zajmuje od niedawna. Pod koniec lat siedemdziesiątych wykupiła go od Zakładu Energetycznego, a następnie zaadaptowała. Po przeprowadzce warunki pracy liczącej około 160 osób, głównie kobiet, załogi znacznie się poprawiły. Jednakże nie na długo. Z czasem znów zaczęło być ciasno.

Poziom produkcję zwiększa się z każdym rokiem, nie więc dziwnego, że w spółdzielni coraz częściej mówi się o konieczności budowy nowego zakładu lub choćby rozbudowy starego. Aby poprawić istniejącą sytuację w tym roku planuje się wybudować nową krowojnię i magazyn. Powinno to przynajmniej na jakiś czas rozwiązać problem braku dostatecznej liczby pomieszczeń.

świecić i sortować jaja — trochę potrawa.

Warunki pracy też były zupełnie inne, gorsze. Nie było centralnego ogrzewania. Nie było także takiej mechanizacji jak teraz. Prawie wszystko trzeba było robić ręcznie.

Z czasem zdecydowano się na otwarcie nowego wydziału — ubo-

Ten okres działalności zakładu wiąże się już z osobą byłego dyrektora Wacława Roszaka. Przyszli do Sławna z Włocławka. Stary pracownicy wspominają go z wielką sympatią i ogromnym szacunkiem.

— Był to dyrektor z prawdziwe-

Zaczął się od „jajczarni”

ju drobiu. Konieczna była jednak modernizacja zakładu. Prace adaptacyjne rozpoczęto w 1964 roku. Trwały one ponad 2 lata.

— Cały teren zakładu był wówczas rozkopany — wspomina dalej J. Stroik. — Remontowano budynki, przerabiano, dobudowywano nowe. Trzeba było urządzić chłodnię, magazyny. Nas przeniesiono do pomieszczeń zastępczych. Linia produkcyjna do uboju kur i kuraży ruszyła w pierwszym kwartale 1965 roku.

go zdarzenia — mówi J. Stroik. — Doskonali fachowcy. Produkcja była dla niego bardzo ważna, ale nigdy nie zapominał o ludziach.

Uruchomienie produkcji drobiarskiej spowodowało konieczność zatrudnienia większej liczby osób z odpowiednim przygotowaniem fachowym. Zakłady Drobiarskie były pierwszym miejscem pracy Sabiny Maleckiej i jej szkolnego kolegi, obecnie zaś męża, Kazimierza Maleckiego. Przyjechali do Sławna zaraz po ukończeniu klasy drobiar-

KRAJOBRAZY

Na początku było to miasto... rolnicze

„Polecam obywatelowi odbyć podróż służbową na teren województwa pomorskiego oraz Pomorza Zachodniego w sprawie wzięcia udziału w komisji do przejęcia od Armii Czerwonej bydła, trzody chlewnej i owiec”. Podpisał: prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemi Pomorskiego. Z taką delegacją, wydaną w Bydgoszczy 17 maja 1945 roku, jeszcze tego samego dnia udał się do Szczecina Antoni Gorlach — lekarz weterynarii, członek specjalnej komisji, której zadaniem było odebranie ocalałych zwierząt gospodarskich, a następnie przekazanie ich polskim delegacjom, przybyłym z poszczególnych powiatów województwa pomorskiego. Przez wyznaczone punkty w Wałcu, Wiekowie i Szczecinku przewinęło się wówczas około 5 tys. sztuk inwentarza.

TO był pierwszy kontakt Antoniego Gorlacha z Ziemią Odzyskanymi. Po dwóch tygodniach pracy w składzie komisji wrócił ponownie do Bydgoszczy, by złożyć sprawozdanie o przebiegu akcji.

W początkach czerwca 1945 r. znów znalazł się na Pomorzu Środkowym. Uległ namowom ówczesnego pełnomocnika rządu na powiat sławieński, Józefa Czarneckiego. Przyjechał jako powiatowy lekarz weterynarii na obwód Sławno.

— Miasto było bardzo zniszczone — wspomina. Prawie całe centrum leżało w gruzach. W kilku ocalałych budynkach urzędu siedziby pierwszych urzędów. Na przykład w gmachu, w którym teraz mieści się Urząd Miejski, znajdowała się wtedy Komen-dantura Armii Czerwonej. Dom zajmowany przez milicję był siedzibą sławieńskiego komitetu PPR. Z kolei w dzisiejszym banku mieścił się Państwowy Urząd Repatriacyjny. Pamiętam, że w suterenie jednego z gmachów urzędów wspólna jadłodajnia, z której korzystali wszyscy — pracownicy PUR, starostwa, funkcjonariusze milicji i UB.

Z czasem zaczęło przybywać mieszkańców. Ściągali osadnicy. W lipcu 1945 r. przybył do Sławna 1 Pułk Ułanów pod dowództwem pika Łepeżyńskiego. Po zdemobilizowaniu oddziału część żołnierzy i oficerów osiedliła się w mieście, wielu natomiast objęło gospodarstwa rolne w najbliż-

szej okolicy i zajęło się pracą na roli.

SAMO Sławno zresztą było wówczas na pół rolnicze. Mieszkańcy zajmowali się głównie handlem, rzemiosłem, no i rolnictwem. Z czasem zaczęło uruchamiać niektóre zakłady, m.in. tartak, POM, wylęgarnię drobiu.

— Proszę zobaczyć, o czym pisało w wydawanych w latach pięćdziesiątych „Wiadomościach Sławieńskich” — mówi A. Gorlach, pokazując pośrodku gazetę.

Oto niektóre tytuły artykułów: „O problemach młodzieży w naszych spółdzielniach produkcyjnych”, „Gospodarka paszami tręś ciowymi”. Pismo zamieszczało wskazówki dla hodowców inwentarza. Jest też kilka artykułów kulturalnych, sportowych, obyczajowych. Dominuje jednak tematyka rolna.

— Większość współredaktorów pisma związana była zawodowo z rolnictwem — wyjaśnia A. Gorlach. — A problemy, o których pisało, interesowały tak ludność wsi, jak i wielu mieszkańców miasta. Gospodarstwa rolne w Sławnie zaczęło likwidować dopiero później.

Stare, pośrodku już zaświadczenia, legitymacje, zdjęcia — to liczne pamiątki z tamtych lat, pieczołowicie przechowywane przez Antoniego Gorlacha. Większość z nich wiąże się bezpośrednio z jego wieloletnią pracą zawodową. Zamierza je przekazać Muzeum Weterynarii w Ciechanowie.

Z fototeki Czterdziestolecia



Gdyby dziś ogłoszono konkurs polegający na odgadnięciu, jaki fragment Sławna przedstawiamy na archiwalnym zdjęciu z 1946 roku, to zapewne wielu sławianinów miałoby nad tym głowę.

Po ruinach nie ma już śladu. W tym samym miejscu stoi zbudowany w powojennym okresie pawilon handlowy, którego fragment przedstawiamy na zdjęciu u dołu.

Zdjęcie i reprodukcja:

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



Jeden z najnowocześniejszych

28 MAJA 1973 roku powołano do życia Sławieński Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Sławodrzew”. Minęły jednak ponad trzy lata zanim nowy zakład rozpoczął produkcję. W lutym 1974 r. podpisano kontrakt ze szwedzką firmą „Kocums Industri AB”. Miała ona dostarczyć kompletne urządzenia — hale produkcyjne wraz z wszystkimi maszynami niezbędnymi dla przetwarzania surowca drzewnego w produkt finalny w postaci tarcicy. Budowa trwała ponad dwa lata. „Sławodrzew” ruszył jesienią 1976 r. Był wówczas i jest do tej pory jednym z najnowocześniejszych zakładów tartacznych w Polsce.

Proces produkcyjny jest tu niemal całkowicie zmechanizowany. Część pracowników przysłała do „Sławodrzewu” ze starego tartaku, część natomiast stanowili ci, którzy pracowali przy budowie zakładu. Zarówno jedni, jak i drudzy nie byli fachowcami w obsłudze nowych i skomplikowanych urządzeń. Wprawdzie wszyscy przeszli odpowiednie szkolenia, zanim jednak nabrali wprawy, musiało trochę potrwać.

Nad gotowością techniczną urządzeń stale czuwa fachowa już obsługa — od smarowników poczwysy, na inżynierach elektrykach skończywszy. „Sławodrzew” zatrudnia w sumie około 290 osób; 240 bezpośrednio w produkcji.

Główny produkt zakładu, to tarcica. Jej stałym już, zagranicznym odbiorcą jest Wielka Brytania. Eksportuje się tam rocznie około 30 proc. produkcji. Od kilku lat przedmiotem eksportu są również wytwarzane w „Sławodrzewie” zębki papiernicze. Te niemal wszystkie wędrują do Szwecji. W ubiegłym roku wyprodukowano 86 tys. m sześciu tarcicy i około 150 m przeszlifowanych zębów łącznej wartości 1,1 mld zł.

W 1984 r. w ramach modernizacji oddano do eksploatacji linię przerobu drewna cienkiego, zakupioną w tej samej firmie, co poprzednie urządzenia. Otwarto także wydział produkcji drzewnej, w którym najgorszej jakości tarcica przerabiana jest na palety, skrzynki, gałanterię drewnianą itp.

Ostatnio zakład przymerza się do uszlachetniania tarcicy najniższej jakości, czyli do produkcji tzw. deki szalunkowej trójsłonnej struganej. Umożliwiłoby to rozszerzenie eksportu. Głównym odbiorcą tego wyrobu byłaby Szwecja, będąca równocześnie dostawcą potrzebnych do jego wytwarzania urządzeń. Pewne ilości trafiłyby również na rynek krajowy.

Ostatnio w „Sławodrzewie” pracuje się również nad problemem zagospodarowania odpadów. Zakład zamierza rozpocząć produkcję materiałów budowlanych — korobetonu i trocinobetonu — przeznaczonych na potrzeby budownictwa indywidualnego i gospodarczego. Indyksty:

Teksty:

Zdjęcia:

Ireneusz Wojtkiewicz

— Wiesz, że Zakłady Jajczarskie przeniesione zostaną ze Słupska do Sławna bardzo ucieszyła miejscowe kobiety — wspomina Jadwiga Stroik, jedna z pierwszych pracowników Zakładów Drobiarskich „Poldrob”, obecnie przebywająca już na emeryturze. — W tamtych latach w Sławnie było bardzo mało miejsc pracy dla kobiet.

Do budynku przy ul. Świerczewskiego, gdzie wcześniej mieścił się Zakład Produkcji Mięsnej i Wyrobów Wędliniarskich „Smakosz”, przewieziono ze Słupska wszystkie potrzebne urządzenia i wkrótce zakład, nazywany przez złośliwych „jajczarnią”, rozpoczął pracę. To był 1961 rok. Na początku zatrudniono 70 kobiet. — Sortowaliśmy jaja. Większą ich część wysyłano wówczas na eksport do Anglii, Szwajcarii i RFN. Praca wymagała jakiegoś przygotowania fachowego. A my zupełnie go nie posiadaliśmy. Wprawdzie przyjeżdżało kilka pań ze Słupska, aby nas nieco przeszkolić, ale zanim nauczyłyśmy się sprawnie prze-

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SKORZANEGO w Koszalinie ul. Gnieźnieńska 43A

zatrudni

ZASTĘPCĘ PREZESA SPÓŁDZIELNI ds. TECHNICZNYCH

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnią praktyką.

Kandydaci powinni przedłożyć:

- świadectwo ukończenia studiów lub szkoły średniej
- świadectwo pracy
- opinię z ostatnich 2 miejsc pracy
- ankietę personalną.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni w Koszalinie ul. Gnieźnieńska 43A, tel. 242-58.

K-569-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO 77-300 Człuchów, ul. Słowackiego 21

zatrudni

2 KIEROWNIKÓW BUDÓW

wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane, 6 lat pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym w bezpośrednim wykonawstwie oraz dodatkowe kwalifikacje określone przepisami prawa budowlanego.

Wynagrodzenie na podstawie Uchwały nr 60/82 Rady Ministrów z dnia 19 III 1982 r. oraz zakładowego regulaminu premiowania.

UWAGA:

Przedsiębiorstwo zapewnia miejsce w hotelu robotniczym, a w III kwartale 1985 r. mieszkanie w nowym budownictwie.

K-762

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Szczecinku, ul. 3 Maja 2

sprzeda:

- SAMOCHÓD ŻUK A-06
- SAMOCHÓD ŻUK A-05
- PRZYCZEPY DŁUŻYCOWE 10 t., szl. 3
- PRZYCZEPY DŁUŻYCOWĄ PK-4
- CHŁODNICĘ WENTYLATOROWĄ typ VCM-36
- PRZYCZEPY D-50

Oferty prosimy kierować pod ww. adresem, tel. 42-711 wewn. 50, telex 0552130.

Ceny za ww. sprzęt do uzgodnienia.

K-711

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO W KOSZALINIE, UL. MIESZKA I NR 31, TEL. 230-55

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót dekarsko-blacharskich na obiektach zakładu tj. w budynku produkcyjnym, budynku chłodni, kotłowni, budynku administracyjnym (o ogólnej powierzchni 12,4 tys. m. kw.)

Termin wykonania prac od maja do września 1985 r.

Szczegóły wykonawcze do omówienia w Dziale Głównego Mechanika.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawców prywatnych.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 12 III 1985 r., o godz. 12 w świetlicy zakładu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-796

WOJEWÓDZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO w Grzmiącej DZIAŁ UPOWSZECZNIANIA

zatrudni

2 PRACOWNIKÓW (małżeństwo)

z wyższym wykształceniem rolniczym i kilkuletnim stażem pracy.

Zapewniamy mieszkanie w Grzmiącej.

Warunki płac wg. obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr.

K-761

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w Słupsku

zatrudni

na korzystnych warunkach

wg nowego systemu wynagradzania pracowników na n/wym. stanowiska:

- KIEROWNIKÓW KOTŁOWNI REJONOWYCH z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym
- MISTRZÓW ds. REMONTÓW KOTŁOWNI z wykształceniem średnim technicznym
- SPECJALISTY ds. ENERGETYCZNYCH

Zgłoszenia przyjmuje Zakład Energetyki Ciepłej w Słupsku, ul. Słoneczna 15D, pokój 4, tel. 40-51, wew. 231.

K-735-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI I MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ”

zatrudni natychmiast

na dobrych warunkach ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia pracowników w zawodzie:

- elektromonter instalacji linii i urządzeń elektroenergetycznych,
- elektromonter aparatury kontrolno-pomiarowej i prac regulacyjno-pomiarowych,
- pomocnik elektromontera.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela kierownictwo Rejonu PP i MUEB „Elektromontaż” w Słupsku, ul. Sienkiewicza 3, tel. 26-92.

K-746-0

Sprzedaż

POLONEZA 1500 pięciobiegowego rok 1983 sprzedam. Koszalin, tel. 328-58.

MERCEDESA 808D sprzedam. Słupsk, Słowackiego 15, tel. 39-15, od godz. 18 do 19.

WARTBURGA 353 sprzedam. Północny Zdrój, ul. Mariana Buczka 1/4.

VOLKSWAGENA 1200 (nowy silnik i skrzynia biegów rok 1971) sprzedam. Wiadomość: Kołobrzeg, ul. Giełdowa 6/32.

AUDI 100L rok 1975 sprzedam. Biało-gard, tel. 27-40.

WOLGĘ gaz 24 rok prod. 1975 sprzedam. Koszalin, tel. 274-28.

FIATA 125p lub 126p rok 1982 sprzedam. Czarne, ul. Moniuszki 8/7, tel. Czarne 32 wew. 184, Olbiński Barański.

SYRENE bosto sprzedam. Podgórze 77-215 Mzdowo, gm. Kępice, Antoni Ławrenowicz.

CIĄGNIKI nowe ursus C-330, 902, dwie przyczepy wywrotki, ładowacz cyklon, przyczepę dłuźycową sprzedam. Krasnik, gm. Biesiekierz, Fen kanin.

CIĄGNIK zator 50 zamienie na samochód osobowy lub dostawczy może być do remontu lub sprzedam. Wiesław Sawarski zam. Nie-27n 41, 78-123 Siemysł, Kołobrzeg, tel. 88-67.

NADWOZIE kompletne zapozozę 1975 r. sprzedam. Koszalin, tel. 538-70, po siedemnastej.

PARTER domu zdecydowanie sprzedam. Słupsk, Gdynska 34/1.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

POZNAN — mieszkanie własnościo-we M-4 sprzedam. Poznań, tel. 220-245.

BILARD elektryczny sprzedam. Koszalin, ul. Artylerzystów 11, Bed-narczyk.

RADIODOMAGNETOFON kłaudia oraz odbiornik radiowy amator-sterco z kolumnami sprzedam. Koszalin, tel. 231-34, w godz. 18-18.

SZKOŁA PODOFICERSKA MO w Słupsku, ul. Pionierów 1

zatrudni

niżej wymienionych pracowników (mężczyzn):

- INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami
- TECHNIKA POLIGRAFII

Blizszych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Dział Kadr SPMO, tel. 20-71, wewn. 271.

K-738

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ZIELENI w Słupsku

zatrudni natychmiast

- ELEKTROMONTERA ZAKŁADOWEGO
- ELEKTROMONTERA NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- SPAWACZA
- OPERATORA SPYCHARKI

Blizszych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych w siedzibie przedsiębiorstwa w Słupsku, przy ul. Leśnej 7, tel. 72-31 do 33.

K-737

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ „PREDOM-ORG” w Gdańsku, ul. Bałtycka 5

PROWADZI

— serwis techniczny środków techniki biurowej, w tym gwarancyjny i pogwarancyjny kalkulatorów kieszonkowych i biurowych (także z drukarką):

- KOSZALIN, ul. Zwycięstwa 150, tel. 258-88
- SŁUPSK, ul. Mikołajska 5 F, tel. 51-89
- sprzedaż detaliczną walizkowych maszyn do pisania oraz udziela informacji w zakresie sprzedaży środków techniki biurowej (maszyny, meble itp.):

KOSZALIN, ul. Zwycięstwa 150, tel. 258-88

posiada do sprzedaży:

- bogaty asortyment mebli segmentowych do wyposażenia pomieszczeń biurowych, sekretariatów, gabinetów, internatów itp.,
- meble biurowe różnych typów (biurka, stoły, stoliki, szafy metalowe, regały do archiwów i bibliotek),
- środki organizacyjne techniki biurowej (szafy do przechowywania maszynowych nośników informacji, korytka kartotekowe, tablice planistyczne, wózki do przewożenia szuflad itp.),
- walizkowe maszyny do pisania (także dla indywidualnych odbiorców):

GDYNIA, ul. Władysława IV 7/15, tel. 21-78-32, 20-28-67, telex 054460

pro w a d z i :

sprzedaż i oprogramowanie mikrokomputerów
OŚRODEK PROGRAMOWANIA I PROJEKTOWANIA
Gdańsk, ul. Piastowska 108, tel. 53-16-71,
telex 0512401

K-712

PAŃSTWOWE LICEUM SZTUK PLASTYCZNYCH w Koszalinie

zawiadania

o zapisach kandydatów na specjalności:
WYKONAWSTWO WYROBÓW ARTYSTYCZNYCH
I WYSTAWIENICTWA.

Do pierwszej klasy mogą być przyjęci kandydaci kończący VIII klasę szkoły podstawowej, którzy nie przekroczyli 17 lat, posiadają odpowiedni stan zdrowia i złożą egzamin wstępny.

Podania należy składać do 6 IV 1985 r. pod adresem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Koszalinie, ul. Racławicka 9.

Do podania należy dołączyć:

- wykaz ocen uzyskanych w klasie VII i w pierwszym półroczu klasy VIII,
- świadectwo zdrowia wydane przez lekarza szkolnego (z zaznaczeniem przebytych chorób, szczepień oraz przydatności do zawodu),
- 3 fotografie,
- odpis z dowodu osobistego matki lub ojca z podaniem daty i miejsca urodzenia oraz imiona rodziców,
- zaświadczenie o wysokości zarobków w miejscu pracy rodziców i zaświadczenie o ilości osób na utrzymaniu, jeśli dziecko stara się o stypendium lub internat,
- samodzielnie wykonane prace plastyczne (malarstwo, rysunek, rzeźba itp.).

Kandydatów nie obowiązuje uczęszczanie do ogniska plastycznego.

Zaprasza się kandydatów na pierwsze zebranie przygotowawcze, które odbędzie się 14 kwietnia 1985 r. o godz. 9 w gmachu liceum plastycznego.

K-713

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Żonie i Rodzinie

z powodu zgonu

MARIANA PRZYDATKA

naszego wieloletniego wicedyrektora

składają

DYREKCJA,
WSPÓŁPRACOWNICY, POP
i ORGANIZACJE
ZWIĄZKOWE
ODDZIAŁÓW PUPIK
WOJEWÓDZTWA
KOSZALIŃSKIEGO

K-877

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Żonie i Rodzinie

z powodu zgonu

MARIANA PRZYDATKA

naszego wieloletniego wicedyrektora

składają

DYREKCJA,
WSPÓŁPRACOWNICY, POP
i ORGANIZACJE
ZWIĄZKOWE
ODDZIAŁÓW PUPIK
WOJEWÓDZTWA
SŁUPSKIEGO

K-878

Serdeczne wyrazy
współczucia

Mirosławie Stępień

z powodu zgonu MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY MZI
SŁUPSK

K-797

Wyrazy
głębokiego współczucia

Dorocie Górskiej

z powodu zgonu TEŚCIA

składają

KOLEŻANKI i KOLEŻY
z WOJEWÓDZKIEGO
ZAKŁADU TRANSPORTU
MLECZARSKIEGO
w SŁUPSKU

K-791

Wyrazy
głębokiego współczucia

Urszuli Pacholskiej

z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA, POP,
ZWIĄZKI ZAWODOWE
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
PHS ODDZIAŁU
WOJEWÓDZKIEGO
w KOSZALINIE

K-798

W dniu 4 marca 1985 roku, zmarł
przeżywszy 52 lata

FRANCISZEK SZLINGER

nieodżałowany MAŻ, OJCIEC i DZIADEK
RODZINA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 6 III 1985 r. (środa)
o godz. 14.20 z Kaplicy Cmentarnej w Słupsku.

G-2488

